

Kapitał Dolnego Śląska

Kwiecień 2013

Gospodarka | Samorzady | Nauka - Innowacje



Wóz Komatsu o ładowności 300 ton
Zdjęcie udostępnione dzięki życzliwości firmy KGHM

Dolny Śląsk stawia na badania i rozwój

Marszałek Rafał Jurkowlaniec: samorząd województwa wspiera współpracę nauki i biznesu

→3

Wspieramy firmy w oparciu o trójkąt wiedzy, czyli biznes, naukę i edukację

Prezydent Rafał Dutkiewicz: Wrocław od lat jest liderem w pozyskiwaniu inwestorów

→5

Własna energia elektryczna z fotowoltaiki

Viessmann z nową ofertą wychodzi naprzeciw rosnącym potrzebom klientów

→9

KGHM – pracodawca, kontrahent, sąsiad

KGHM wpisał się nie tylko w gospodarczą historię Dolnego Śląska wraz z dokonaniem przez dra Jana Wyżykowskiego odkryciem bogatego złoża rud miedzi dokonaniem 23 marca 1957 roku. Cztery lata później, w 1961 roku w miejscu największej sensacji geologicznej drugiej połowy XX wieku powstał Kombinat Górniczo-Hutniczy Miedzi.

Pięćdziesiąt lat później, pod koniec 2011 roku, spółka KGHM Polska Miedź SA jest ósmym na świecie producentem miedzi elektrolitycznej i pierwszym srebra metalicznego. W 2012 roku pozycja firmy w globalnych rankingach wzrosła jeszcze bardziej.

Warto podkreślić, że miedź, obok żelaza, odegrała niebagatelną rolę w rozwoju cywilizacji. Miedź również dziś znajduje bardzo szerokie zastosowanie ze względu na swoje wyjątkowe właściwości, takie jak trwałość, odporność na korozję, zdolności przewodzenia prądu i ciepła, ciągliwość i kowalność, a także ponadczasowy połysk. Obecnie, z uwagi na bardzo duże zapotrzebowanie i stosunkowo niewielkie zasoby naturalne miedź stanowi strategiczny surowiec mineralny.

Nowoczesność i innowacje

KGHM Polska Miedź SA stawia na stabilność, odpowiedzialność, innowacyjność, nowoczesne technologie oraz rozwój zarówno pracowników, jak i organizacji. Największym akcjonariuszem spółki jest Skarb Państwa.

Firma stosuje najnowsze metody wydobycia i przetwarzania rud miedzi oraz nowoczesne systemy organizacji i zarzą-

dzania, co pozwala na bezpieczną dla środowiska produkcję najwyższej jakości miedzi i srebra oraz innych surowców, bez których rozwój współczesnych technologii byłby niemożliwy. Zgodnie z korporacyjnym przesłaniem KGHM Polska Miedź SA tworzy przyszłość, wytwarzając tradycyjne surowce nowoczesności.

Odpowiedzialność i zrównoważony rozwój

Zagadnienie zrównoważonego rozwoju i odpowiedzialnego biznesu ma dla KGHM priorytetowe znaczenie, szczególnie w kontekście realizacji strategii na lata 2009-2018. Zgodnie z zawartymi w niej wytycznymi dla spółki niebagatelne znaczenia ma ścisła i pomyślna dla obu stron współpraca z administracją samorządową. Nacisk położono również na postawę i zaangażowanie pracowników oraz organizacji pracowniczych. Nie bez znaczenia dla KGHM jest także dobra reputacja firmy wśród mieszkańców Zagłębia Miedziowego.

– Jako globalny uczestnik rynku produkcji miedzi i srebra, pragniemy nadal, w sposób przewidywalny i odpowiedzialny budować swoją przyszłość – mówi Herbert Wirth Prezes Zarządu. – Chcemy zachować równowagę pomiędzy potrzebami rozwoju przedsiębiorstwa, a oczekiwaniami naszych interesariuszy i potrzebami ochrony środowiska naturalnego.

KGHM chętnie podkreśla, że bierze na siebie odpowiedzialność za wpływ na otoczenie społeczne i środowisko naturalne. Nie są to tylko deklaracje.

– Spółka chce słuchać i odpowiadać na oczekiwania interesariuszy – wyja-

sza Bogusław Graboń Dyrektor Naczelny ds. Zarządzania i Zrównoważonego Rozwoju. – Dlatego też w strategii odpowiedzialności społecznej postawiliśmy na tworzenie innowacyjnych rozwiązań minimalizujących nasze oddziaływanie na środowisko naturalne, budowanie pozycji „dobrego sąsiada” i zaufanego inwestora, etykę i przejrzystość w zarządzaniu relacjami z interesariuszami oraz dbałość o pracowników.

Dobry pracodawca

KGHM jest cenionym pracodawcą ze względu na stabilność zatrudnienia, atrakcyjne wynagrodzenie i bogaty pakiet socjalny. Świadczą o tym zarówno wyróżnienia przyznawane w rankingu Universum Professional Survey „Idealny Pracodawca”, jak i opinie pracowników.

– Za sprawą wsparcia z firmy w wieku 39 lat mogłem podjąć studia na AGH – mówi Sławomir Bartkiewicz, rafinierz metali nieżelaznych. – Na studiach spotkałem się z ludźmi z całej Polski i porównując warunki ich pracy i płacy z naszymi uważam, że powinniśmy być dumni, że jesteśmy pracownikami KGHM.

– Praca w firmie dającej bezpieczeństwo zatrudnienia w obecnych czasach to powód do ogromnego zadowolenia – dodaje Jan Pancerz, dyspozytor suwnicy lejniczej. – W porównaniu do początków istnienia huty wiele spraw związanych z warunkami pracy zdecydowanie zmieniło się na lepsze.

Przyjazny sąsiad

KGHM Polska Miedź SA to także zaufany lider dobrego sąsiedztwa, prowadzący dialog i partnerską współ-

pracę ze swoim otoczeniem w oparciu o strategię, skalę i jakość swojej działalności społecznej. KGHM chce być dobrym partnerem dla samorządów i mieszkańców terenów, na których funkcjonuje, dlatego realizuje szereg programów prospołecznych.

– Wzajemne relacje pomiędzy największym w Zagłębiu Miedziowym pracodawcą KGHM Polska Miedź SA i samorządem największego w subregionie miasta, jakim jest Legnica, od lat cechują się wysokim poziomem zaufania, zrozumienia i życzliwości – mówi Tadeusz Krzakowski, Prezydent Legnicy. – Wiele jest przykładów naszej przyjaznej i korzystnej dla lokalnych społeczności współpracy. Dla legnickiego samorządu KGHM jest sprawdzonym partnerem w działaniach na rzecz mieszkańców.

– KGHM, jako największy pracodawca na Dolnym Śląsku, ze szczególną troską dba o swoich pracowników i klientów, tworząc odpowiednie środowisko pracy oparte na podmiotowym traktowaniu – mówi Aleksander Marek Skorupa, Wojewoda Dolnośląski. – Aktywna działalność przedsiębiorstwa w sferze społecznie odpowiedzialnego biznesu na rzecz zaangażowania społecznego i ochrony środowiska naturalnego jest powodem do dumy i wzorem do naśladowania dla innych podmiotów na rynku gospodarczym.

Opracownie w oparciu o „Raport Społecznej Odpowiedzialności Biznesu KGHM 2010-2011”.

Solidny **SERWIS**
gwarancją sukcesu

Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjne
"ELTUR-SERWIS" Sp. z o.o.
ul. Młodych Energetyków 12
59-916 Bogatynia
tel.: 75 772 30 01 fax: 75 772 30 02
eltur.serwis@elturow.bot.pl

www.eltur-serwis.com.pl

Wydawca:
Prasa Dolnośląska Marcin Prynda
ul. Skowronkowa 24, Wilczyce, 51-361 Wrocław
tel./fax: 71 750 38 86, tel. kom. 608 208 359
marcin.prynda@prasadolnoslaska.pl

Opracowanie redakcyjne:
Małgorzata Pawlaczek, Marcin Prynda,
Katarzyna Wiązowska
Opracowanie graficzne:
Maciej Zwoliński

Patronat honorowy nad wydawnictwem:

Business Centre Club
KUBA BOGDANSKI

ZACHODNIA
IZBA
GOSPODARCZA



Dolny Śląsk stawia na badania i rozwój

Zdaniem Komisji Europejskiej Polska wciąż pozostaje w grupie „słabych innowatorów”. I chociaż pod tym względem Dolny Śląsk jest w krajowej czołówce, to jednak odbiega od poziomu osiąganego przez europejskich sąsiadów. Dlatego właśnie samorząd województwa wspiera współpracę nauki i biznesu, tworzenie klastrów przemysłowych czy rozwój regionalnych specjalizacji gospodarczych powiązanych z lokalną nauką i badaniami.

Te działania, jak również rozwój systemu finansowania innowacyjnych przedsięwzięć są priorytetami dla samorządu w nadchodzących latach.

Najważniejsze w dolnośląskim systemie innowacji są uczelnie wyższe i środowiska naukowe. Mimo tego, że nasz region ma jeden z lepszych w kraju wskaźników w dziedzinie uzyskiwania patentów, wciąż niezbyt dobrze wygląda przenoszenie rezultatów prac badawczych do gospodarki. Naszym celem jest ciągle zbliżanie do siebie środowisk nauki i biznesu.

Współpraca nauki i biznesu

Przełamaniu barier dla tej współpracy służą projekty realizowane przez samorząd, a wśród nich

Dolnośląski Bon na Innowacje oferujący w ramach POKL łącznie 5,4 mln zł. Dzięki niemu możliwe jest finansowanie pionierskich usług badawczych i późniejsze wykorzystywanie ich przez przedsiębiorców. Każdy, kto chce ulepszyć swoją technologię, może aplikować o bon o wartości do 18 tys. zł.

Dotychczas sfinansowanych zostało kilkadziesiąt bonów,

które przyczyniły się do nawiązania współpracy przez lokalne firmy i naukowców Politechniki Wrocławskiej, Uniwersytetu Ekonomicznego, Uniwersytetu Przyrodniczego, Wyższej Szkoły Bankowej, Instytutu Elektroniki oraz Instytutu Niskich temperatur i Badań Strukturalnych PAN.

Dzięki temu współdziałaniu powstał m.in. prototyp inteligentnej aplikacji internetowej porównującej zużycie energii elektrycznej w gospodarstwach domowych. Zaczęto także produkcję nowego modelu oprawy oświetleniowej oraz badania nowego układu zabezpieczającego samochody osobowe w zderzeniu z pieszymi. Ten model kooperacji jest sukcesem zarówno dla przedsiębiorców jak i badaczy.

Badania i rozwój

Biznesmen może sprzedać z zyskiem wartościowy produkt, a praca naukowca jest wykorzystana w efektywny sposób i służy nam wszystkim. Ten rodzaj współpracy wymusza praktyczne rozwiązywanie problemów mających bezpośrednie zastosowanie w przemyśle i codziennym życiu.



W ten sposób pobudzana jest aktywność samego sektora MŚP, w którym zarówno na Dolnym Śląsku jak i w całej Polsce, wskaźniki wykorzystania innowacji i nowoczesnych technologii są wciąż niewielkie.

Dlatego właśnie chcielibyśmy, aby do 2020 roku nakłady na działalność B+R (badania i rozwój) w naszym regionie osiągnęły wartość 3 proc. PKB i aby coraz więcej podmiotów prywatnych miało odwagę ponosić te koszty. Obecnie sektor przedsiębiorstw na Dolnym Śląsku bierze udział w finansowaniu ok. 30 proc. nakładów na tę działalność. To zaledwie połowa kosztów, jakie

prywatny biznes ponosi w najbardziej innowacyjnych regionach Europy.

Widać więc, że tworzenie warunków do wdrażania innowacyjnych projektów jest procesem niezwykle złożonym. Z jednej strony obejmuje konkretne wsparcie finansowe dla projektów, które są istotne dla regionu, z drugiej umożliwia wsparcie pozafinansowe kreując klimat przyjazny dla rozwoju biznesu oraz przełamując wzajemne obawy środowisk nauki i przedsiębiorców.

Rafał Jurkowlaniec
Marszałek Województwa
Dolnośląskiego

STRATEGIA ROZWOJU WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO DO 2020 ROKU

Strategia to jeden z najważniejszych dokumentów w historii samorządu Dolnego Śląska. Projekt Strategii zaprezentowano w październiku 2012 roku. podczas gali z udziałem Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego i całego zarządu województwa.

Konsultacje społeczne nad tym dokumentem trwały ponad dwa miesiące. W sumie odbyło się około 60 spotkań zaplanowanych we wszystkich powiatach na terenie całego województwa, w tym cztery większe konferencje we Wrocławiu, Legnicy, Jeleniej Górze i Wałbrzychu oraz dwa spotkania transgraniczne w Zgorzelcu i Kudowie Zdrój. Łącznie wzięło w nich udział około 2,5 tysiąca osób.

Jednym z najważniejszych założeń Strategii jest powstanie do 2020 roku tzw. Autostrady Nowej Gospodarki – czyli obszaru skupionego wokół istniejących i planowanych dróg, który stanie się miejscem dynamicznego rozwoju przemysłu opartego na najnowocześniejszych technologiach. Drugim biegunem wzrostu mają być tereny o wybitnych wartościach przyrodniczych i kulturowych, w tym głównie Przedgórze Sudeckie i Sudetów oraz Doliny Baryczy, gdzie nowoczesna gospodarka opierać się będzie na wykorzystaniu tych unikalnych zasobów. Potencjalne środki finansowe, które mogą zostać wykorzystane przez sektor publiczny na realizację Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego na lata 2013-2025 oszacowano łącznie na 96,4 mld zł. Daje to średnio około 7,4 mld zł rocznie.

Pozwólmy się ludziom bogacić

Z Prezesem Zarządu Zachodniej Izby Gospodarczej **Markiem Pasztetnikiem** o innowacjach w sektorze MŚP, a także konieczności wsparcia zarówno tego segmentu, jak i przedsiębiorców rozmawia **Małgorzata Pawlaczek**.



Interesuje mnie sektor MŚP w kontekście innowacji i nowoczesnych technologii. Odnoszę wrażenie, że ten segment chyba nie ma możliwości uczestniczenia w tym innowacyjnym trendzie, a jego słabość wynika zarówno z niedokapitalizowania, jak i braku reprezentacji?

Bardzo interesującym zagadnieniem jest zarówno podejście MŚP do innowacyjności, jak i do zrzeszania się i wspólnej walki o swoje interesy. Pamiętajmy, że jest to najliczniejsza w Polsce grupa przedsiębiorców, o niebagatelnym znaczeniu dla PKB. Obawiam się jednak, że w naszej naturze leży niechęć do działania zbiorowego, zrzeszania się i podejmowania w takiej formie działań we wspólnym, dobrze pojmowanym interesie.

Pańskim zdaniem powinniśmy czekać na samoistną zmianę mentalności, czy można jednak coś zrobić?

Zachodnia Izba Gospodarcza próbuje ten stan rzeczy zmienić, namawiając firmy do zrzeszania się w naszej organizacji. W ten sposób zyskują możliwość artykułowania swoich oczekiwań, co z kolei pozwala na sporządzenie listy potrzeb wszystkich firm tego sektora. To już jest poważna podstawa do podejmowania konkretnych działań w interesie tego segmentu rynku.

Tego rodzaju inicjatywy przynoszą skutek?

Nie możemy zapominać, że nierzadko te firmy na rynku z sobą konkurują. Dlatego moim zdaniem o wiele ważniejszym zadaniem jest wskazanie na wspólne interesy i obszary działania, przy których współpracując można uzyskać lepsze efekty niż działając w pojedynkę. Jest to oczywiście trudne zadanie, ale mamy, jako Izba, interesujące doświadczenia i przemyślenia związane z pracą nad strategią rozwoju województwa dolnośląskiego, w której wskazaliśmy na konieczność wykonania badań ilościowych i jakościowych sektora MŚP. W ten sposób uzyskamy odpowiedź na pytania: ile tych firm jest na Dolnym Śląsku, w jakim stopniu są rozwinięte, jakimi zasobami dysponują, jaki jest ich potencjał, z kim kooperują i które obszary województwa, kraju, Europy lub świata stanowią ich rynki zbytu. Obecnie nie dysponujemy taką wiedzą, ale niedługo te dane zostaną zgromadzone, pozwalając m.in. określić naszą regionalną smart-specjalizację. Obecnie trudno o niej rozmawiać nie znając potencjału tego sektora.

MŚP to dynamiczny sektor.

Dlatego właśnie konieczny jest monitoring. Trzeba sprawić, żeby te firmy zobaczyły interes w przekazywaniu danych, o których rozmawiamy. Żeby przekonały się, że dysponując takimi informacjami Urząd Marszałkowski, przez

RPO czy środki własne, będzie mógł kierować odpowiednie fundusze na rozwój Dolnego Śląska, o czym się przecież tak dużo mówi. Dla mnie jednak kluczową sprawą jest pokazanie tego naszego potencjału po to, żeby zacząć naprawdę bardzo poważnie rozwijać partnerstwo publiczno-prywatne i publiczno-publiczne.

W ramach tego partnerstwa realizowane są już inwestycje w gminach. Ma Pan zastrzeżenia?

Szczególnie do partnerstwa publiczno-prywatnego, ponieważ ustawa nijak ma się do rzeczywistości. Ma Pani rację, że w oparciu o te przepisy są realizowane inwestycje, ale jest ich bardzo niewiele.

Co, Pana zdaniem, jest powodem takiego stanu rzeczy?

Zarówno względy administracyjne, jak i ostrożność oraz często nieuzasadnione obawy partnerów. Panuje przeświadczenie, że na takich kontraktach firma nie może zarobić. Na całym świecie tego rodzaju mechanizmy pozwalają się firmom prywatnym bogacić. Przy okazji realizują one także cele społeczne, które u nas obciążają danym zadaniem jednostki samorządu terytorialnego. To musi być prawdziwe partnerstwo, ale nie potrafimy go jeszcze budować. Co więcej niedomaga także, nie wiem, czy nie o wiele ważniejsze, wspomniane partnerstwo publiczno-publiczne. O wiele łatwiej je realizować, bo wystarczy, że porozumieją się jednostki samorządu i wspólnie wybudują na przykład drogę prowadzącą z miasta do miasta. To że gmina ma 100 km nowych dróg, ale w różnych miejscach, nie zmienia faktu, że mieszkańcy pokonują większość trasy szosami o złych nawierzchniach. Zupełnie inaczej by to wyglądało, gdyby odcinek drogi z jednej miejscowości do drugiej, podlegający różnym zarządom, dzięki porozumieniu był całkowicie wyremontowany. Partnerstwo publiczno-publiczne pozwala na realizowanie inwestycji w sposób kompleksowy, tworzący całość. Dotyczy to szczególnie infrastruktury. Dopiero wówczas wszyscy poczują polepszenie jakości życia.

W dobie spowolnienia gospodarczego?

U nas kryzys niemal automatycznie przekłada się na zamrozenie płac lub ich obniżkę. W ten sposób zanika popyt wewnętrzny. Czy nie powinniśmy się z tego wyzwolić? Pozwólmy bogacić się ludziom, przedsiębiorcom, żeby później wprowadzić mechanizmy dzielenia się bogactwem. Uważam, że to jest jedyna droga. Zwiększenie we Francji obciążeń fiskalnych dla najzamożniejszych spowodowało, że blisko 2 tys. francuskich firm przeniosło główne siedziby – nie muszą dodawać, że wraz

z podatkami – do innych państw. Kiedy się ludziom coś zabiera, przestają identyfikować się z rodzimym krajem.

Idziemy we „francuskim kierunku”?

Nie na Dolnym Śląsku. Założeniem programu Polski Czempion, który powstawał przy współudziale miasta Wrocławia, Agencji Rozwoju Aglomeracji Wrocławskiej, PwC i Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych jest takie wsparcie dużych firm, prowadzących ekspansję zagraniczną, by ich centrale zostały we Wrocławiu, na Dolnym Śląsku. To ma głęboki sens, bo z jednej strony pokazuje tym firmom, że są dla regionu ważne, a z drugiej otwiera drogę do dialogu, negocjowania warunków.

Dotyczy to także sektora MŚP?

Dotykamy znów kwestii braku danych z tego segmentu. Znam wiele firm wyrosłych na Dolnym Śląsku, identyfikujących się z nim, ale czy one czują się ważne? Jak do nich dotrzeć? Jak im pokazać, że są dla regionu bardzo istotnymi ogniwami? To jest bardziej złożony problem, bo w Polsce łatwiej jest pomagać przedsiębiorczości niż przedsiębiorcy. Szybsze załatwienie formalności i pozwoleń dla przyszłowiowego „pana Kowalskiego”, który jest właścicielem firmy od razu rodzi podejrzenia o nepotyzm i korupcję. Tymczasem wystarczyłoby tylko stworzyć przejrzyste zasady udzielania wsparcia.

Więcej korzyści wynika ze wsparcia „przedsiębiorcy Kowalskiego” niż przedsiębiorczości?

Ten przedsiębiorca zatrudnia 10, 20, 100 a niekiedy i 1000 osób. Jest odpowiedzialny za rodziny tych ludzi, do tego dochodzą kontrahenci i kooperanci. W sumie działalność tego Kowalskiego wiąże kilka tysięcy ludzi. Powinniśmy zobaczyć problem w takiej perspektywie. W ten sposób właśnie kształtuje się społeczna odpowiedzialność biznesu.

Również w sektorze MŚP?

Wciąż widzę szansę, by pokazać tym firmom, że są obszary, w których warto się jednoczyć, tworzyć klastry, robić wspólnie zakupy produktów, surowców itd. A co do projektów innowacyjnych, od których w kontekście rozmowy o MŚP nieco odeszliśmy, istnieje szereg projektów wspierających innowacyjność, jak choćby Bon na Innowacje WCTT. Żeby jednak z tego rodzaju ofertami dotrzeć do małych i średnich firm, trzeba najpierw, znów to powtórzę, zbadać i opisać ten sektor. Zachodnia Izba Gospodarcza będzie się, oczywiście, angażować w działania ukierunkowane zarówno na ten cel, jak i na zrzeszanie sektora MŚP. □



Wspieramy firmy w oparciu o trójkąt wiedzy, czyli biznes, naukę i edukację

Z Prezydentem Wrocławia Rafałem Dutkiewiczem o inwestycjach w mieście, wspieraniu sektora małych i średnich przedsiębiorstw oraz nauce i edukacji rozmawia Marcin Prynda.

Co decyduje o atrakcyjności inwestycyjnej Wrocławia?

Wrocław od lat jest liderem w pozyskiwaniu inwestorów. Sprzyja nam lokalizacja geograficzna i infrastruktura, dzięki której Wrocław ma świetne połączenie autostradowe z Europą. Do tego dochodzą atrakcyjne tereny inwestycyjne, międzynarodowy Port Lotniczy z nowym terminalem, Autostrada Obwodnica Wrocławia i obwodnica śródmiejska, a także dobra marka stolicy Dolnego Śląska wśród inwestorów. Nie do przecenienia jest też fakt akademickości Wrocławia; co roku rynek pracy zyskuje dobrze wykształconych i znających języki obce, pewnych siebie, gotowych do pracy młodych ludzi. Zagraniczni goście zwracają także uwagę na szeroką ofertę kulturalną i rozrywkową, którą mamy do zaoferowania. Jednak inwestorzy chwalą nas przede wszystkim za wsparcie, które uzyskują na każdym etapie inwestycji przez specjalnie powołaną do tego jednostkę Agencję Rozwoju Aglomeracji Wrocławskiej.

Czy miasto odczuwa jakieś ograniczenia w zakresie inwestycji? Jeśli tak, jak władza Wrocławia radzą sobie z tego rodzaju trudnościami?

Myślę, że Wrocław nie ma jakichś wyjątkowych ograniczeń w stosunku do innych polskich miast, a nawet powiedziałbym, że jest wręcz odwrotnie – mamy wiele atutów w porównaniu z nimi. Czynniki hamujące rozwój widziałbym raczej w szerszej perspektywie, ogólnopolskiej, ponieważ ograniczenia polskich miast są podobne dla wszystkich i wynikają w dużej mierze z czynników historycznych: z systemu politycznego, w którym przez długi czas znajdowała się Polska, z opóźnienia technologicznego itp. Teraz jednak Polska szybko nadrabia te zaległości. Dla miast natomiast zawsze najpoważniejszym i najtrudniejszym rywalem będzie Warszawa ze względu na swoją rolę stolicy i finanse. Wśród pozostałych aglomeracji Wrocław zdecydowanie wyróżnia się in plus, ale wkładamy też w rozwój miasta wiele pracy starając się przede wszystkim stworzyć miejsce przyjazne dla biznesu w oparciu o platformę współpracy między uczelniami, firmami i centrami naukowo-badawczymi.

Na jakich inwestorach miastu zależy przede wszystkim?

Dzisiaj znaczenie miast, jako ośrodków koncentracji władzy i dostępu do rzadkich dóbr zaczyna maleć, gdyż dostęp do nich zapewniają komputer i internet. Szansa aglomeracji takich jak Wrocław polega na tym, że będą one stanowić centra kompetencji i zworniki układów aglomeracyjnych, a nowoczesne technologie muszą być angażowane jako narzędzie realizacji najważniejszych celów miasta.

Tak jest również we Wrocławiu?

Tak. Stawiamy na rozwój oparty na wiedzy wspierając i koordynując współpracę uczelni, instytucji i firm zainteresowanych wdrażaniem nowoczesnych technologii. Zachęcamy międzynarodowe koncerny do inwestowania we Wrocławiu. Swoje centra usług związanych z nowymi technologiami utworzyły u nas m.in. Credit Suisse, HP czy LG. Jednocześnie unowocześniamy sam urząd i formy kontaktu z mieszkańcami. Ważne projekty IT na najbliższe lata to integracja systemów informatycznych we wszystkich jednostkach, czy utworzenie odpowiednich informatycznych baz danych pozwalających na sprawne zarządzanie majątkiem miasta.

W jaki sposób miasto wspiera rozwój przedsiębiorczości oraz wdrażanie innowacyjnych rozwiązań i nowoczesnych technologii we wrocławskich firmach?

Wspieramy firmy działając w oparciu o tzw. trójkąt wiedzy: Biznes-Nauka-Edukacja, którego trzema wymiarami opiekują się trzy spółki miejskie: Agencja Rozwoju Aglomeracji Wrocławskiej (ARAW), która zajmuje się kompleksową obsługą inwestycji strategicznych, Wrocławskie Centrum Badań, które integruje potencjał naukowo-badawczy dolnośląskiego środowiska akademickiego i Wrocławskie Centrum Akademickie – zespół ludzi stworzony przez samorząd miejski w celu włączania szkolnictwa wyższego w rozwój miasta. Dla rozwoju przedsiębiorczości bardzo zasłużył się ARAW, którego działania sprostowały do Wrocławia największych inwestorów zagranicznych. Powołanie tej spółki, której celem była właśnie współpraca z inwestorami na wielu płaszczyznach było jednym z pierwszych i niezwykle ważnych kroków do osiągnięcia sukcesu.

Czy te instytucje z sobą współpracują?

Wszystkie te instytucje są w stałym kontakcie, wymieniają między sobą wiedzę i doświadczenie. Dzięki takiemu systemowemu ułożeniu są one w stanie reagować ad hoc na pojawiające się okazje.

Jak ważny jest dla miasta sektor MŚP? W jaki sposób jest wspierany i czy również w zakresie innowacji oraz nowoczesnych technologii?

Pewnie nie uda mi się wymienić naszych wszystkich działań wspierających rozwój przedsiębiorczości, w tym także sektora MŚP, ale spróbuję. Współpracujemy z Dolnośląską Izłą Gospodarczą przy pozyskiwaniu preferencyjnego finansowania przedsiębiorstw z sektora MŚP, prowadzimy Wrocławski Inkubator Przedsiębiorczości gdzie firmy na preferencyjnych warunkach korzystają z powierzchni biurowej, sprzętu komputerowego oraz doradztwa biznesowego, prawnego i obsługi księgowej. Wprowadziliśmy możliwość korzystania z pomocy publicznej w formie zwolnień z podatków od nieruchomości dla przedsiębiorstw realizujących nowe inwestycje. Miasto prowadzi także Punkt Informacji Gospodarczej obsługiwany przez pracowników Działu Wspierania Przedsiębiorczości. W ramach dbania o rozwój „nowych technologii” od ponad 10 lat fundujemy nagrodę pieniężną dla laureatów konkursu organizowanego przez Wrocławskie Centrum Transferu Technologii „Pomysł na Biznes”

Jakie są cele i pierwsze efekty „Zaprojektuj swój zysk”, wspólnego przedsięwzięcia Miasta Wrocław i Wrocławskiego Parku Technologicznego SA?

Istota przedsiębiorczości polega na tym, by stworzony produkt sprzedać z zyskiem. Aby tak się stało, produkt lub usługa muszą być dopasowane do potrzeb klienta nie tylko pod względem użytkowym, ale i estetycznym. Dobry produkt powinien być nie tylko solidny i funkcjonalny, ale po prostu ładny. Także nowe technologie nie mogą się obyć bez wzornictwa. Dlatego Miasto Wrocław, Wrocławski Park Technologiczny i Instytut Wzornictwa Przemysłowego postanowiły wspólnie prowadzić projekt Zaprojektuj Swój Zysk, dzięki któremu przedsiębiorcy mają dostęp do narzędzi wspomagających innowacyjne rozwiązania poprzez stosowanie wzornictwa przemysłowego. W ramach projektu przedsiębiorcy mogą korzystać z warsztatów, biblioteki cyfrowej, wystaw, materiałów informacyjnych, wyników badań i analiz oraz filmów edukacyjnych. Według oceny samych przedsiębiorców, którzy podjęli współpracę z projektantami, sprzedaż dobrze zaprojektowanych produktów wzrasta od kilku do nawet kilkudziesięciu procent. Liczymy, że ten sam efekt uda nam się osiągnąć wśród wrocławskich przedsiębiorców. ■

Człowiek- najlepsza inwestycja

We wrześniu w Długołęce zostanie otwarty pierwszy publiczny żłobek w gminie wiejskiej. Największe szanse na przyjęcie będą miały kobiety, które oddając dziecko do żłobka, wrócą do „swojego” miejsca zatrudnienia po przerwie związanej z urodzeniem i wychowaniem. Zapisy ruszą już w czerwcu, a o przyjęciu będzie decydować kolejność zgłoszeń.

Pani wójt z przewodniczącym rady podpisują akt erekcyjny pod budowę żłobka, fot. Archiwum



Przyrost naturalny w Długołęce na przełomie lat 2003-2011 wyniósł 4365 osób, co daje najwyższy rezultat ze wszystkich gmin powiatu wrocławskiego. - Napływowych mieszkańców w naszej gminie cały czas przybywa. Gdy 13 lat temu zostałam wójt, gmina liczyła 16 tys. mieszkańców. Dziś mieszka tu ponad 24 tys. zameldowanych osób, a szacujemy, że w rzeczywistości ok 27 tys. Na ogół budują się u nas ludzie młodzi, a w każdej rodzinie jest

przynajmniej jedno dziecko - mówi Iwona Agnieszka Łebek, wójt gminy Długołęka. *Gdy do użytku zostaje oddane osiedle 30. domków, dochodzi jedna klasa dzieci - dodaje.*

W wybudowanym żłobku zostaną utworzone dwie grupy wiekowe, po 25 dzieci w każdej. W pierwszej grupie znajdują się dzieci w wieku od 20. tygodnia do pierwszego roku życia, natomiast w drugiej od roczku do 3 lat. Wzory dokumentów rekrutacyjnych będą

dostępne w formie elektronicznej na stronie internetowej www.gmina.dlugoleka.pl oraz w formie papierowej do pobrania w sekretariacie szkoły w Długołęce oraz w biurze podawczym urzędu gminy. Zapisy ruszą 3 czerwca.

W rekrutacji będą mogły wziąć udział matki, których dzieci skończyły 20. tydzień życia.

W związku z realizacją przez gminę projektu „Maluchy do żłobka- mama wraca do pracy” w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, w pierwszej kolejności przyjmowane będą kobiety, które oddając dziecko do żłobka, wrócą do swojego miejsca zatrudnienia, po przerwie związanej z urodzeniem i wychowaniem. W dalszej kolejności przyjmowane będą osoby, które powrócą na rynek pracy jako bezrobotne lub wkroczą na niego po raz pierwszy. Kobiety, które nie zakwalifikują się z powodu braku miejsc, zostaną wpisane na listę rezerwową i będą traktowane priorytetowo w naborze uzupełniającym.

23 maja w urzędzie gminy odbędzie się konferencja, na której zostanie przedstawiony projekt „Maluchy do żłobka – mama wraca do pracy”. Na spotkaniu zostaną omówione jego cele, zadania oraz potencjalne korzyści, jakie przyniesie mieszkańcom jego realizacja. 28 maja zostanie zorganizowane spotkanie informacyjne, na którym zostaną wyjaśnione zasady przystąpienia i udziału w projekcie.

Budowa żłobka jest jednym z najważniejszych zadań inwestycyjnych pani wójt w obecnej kadencji. Koszt inwestycji to ponad 9 mln złotych, z których zdecydowana większość zostanie pokryta z budżetu gminy. Pracownicy urzędu cały czas starają się o pozyskanie kolejnych środków na częściowe sfinansowanie kosztów budowy oraz wyposażenia. Do tej pory udało się już pozyskać ponad milion złotych na rozbudowę przedszkola oraz budowę żłobka.

Adrian Walczyk



Dzisiaj prace budowlane dobiegają końca, a we wrześniu żłobek wypełnią maluchy, fot. UG



URZĄD GMINY DŁUGOŁĘKA

55-095 Mirków, Długołęka, ul. Robotnicza 12

Tel. (071) 323 02 03, Fax. (071) 323 02 04

www.gmina.dlugoleka.pl, gmina@gmina.dlugoleka.pl



Poszukuję możliwości wsparcia dla potencjału Dolnego Śląska

Z Lidią Geringer de Oedenberg, politykiem, działaczką kulturalną, od 2004 posłanką do Parlamentu Europejskiego o Unii Europejskiej, Dolnym Śląsku i strefie euro rozmawia Katarzyna Wiązowska.

Foto: Parlament Europejski

Ile miejsca w swojej pracy poświęca Pani gospodarce Dolnego Śląska i czego najczęściej dotyczy te kwestie?

Specyfika pracy w Parlamencie Europejskim (PE) polega na tym, że zajmujemy się przede wszystkim problemami i rozwiązaniami dotyczącymi nie konkretnego regionu, ale całej Unii Europejskiej. Decydujemy o środkach przeznaczonych na określone cele Wspólnoty, ale nie rozdzielamy ich na projekty wewnątrz kraju członkowskiego. Podejmowane przez nas decyzje mają jednak realny wpływ na gospodarkę naszego kraju, a co za tym idzie regionu. Mając na względzie przykładowo problem bezrobocia wśród młodych ludzi staramy się znaleźć rozwiązania dobre zarówno dla młodych Hiszpanów, jak i Polaków.

Dotyczy to również młodych ludzi z Dolnego Śląska?

Staram się na bieżąco śledzić politykę rozwoju Dolnego Śląska, poszukując też możliwości różnych form wsparcia dla regionalnego potencjału. Włączam się do wielu inicjatyw, zwłaszcza związanych z aktywizowaniem i rozwojem społeczeństwa obywatelskiego, szczególnie w kontekście rozwijania ekonomii społecznej. Utrzymuję kontakty z samorządami gospodarczymi, biorę udział w rozmaitych forach biznesowo-samorządowych. Często spotykam się z młodzieżą, wprowadzając tę grupę w tematykę unijną, informując o prawach i możliwościach dostępnych dzięki naszemu członkostwu w UE. Tych działań jest wiele, realizuję je dzięki wsparciu mojej „drużyny” liczącej ponad czterdziestu współpracowników.

W dużej mierze dzięki Pani inicjatywie półtora roku temu powstało we Wrocławiu Biuro Informacyjne Parlamentu Europejskiego i Przedstawicielstwo Regionalne Komisji Europejskiej. Jakie są ich najważniejsze zadania i kto najczęściej korzysta z ich pomocy?

Zaraz po wyborze na Kwestora w Prezydium PE, na początku mojej drugiej kadencji w 2009 roku, wysłałam z inicjatywą utworzenia regionalnego Biura Informacyjnego PE w Polsce. Jako najlepszą lokalizację wskazałam Wrocław, który był wcześniej już dwukrotnie kandydatem do EXPO, bez sukcesu niestety, oraz kandydował do pozyskania siedziby dla Europejskiego Instytutu Technologii EIT, również nieskutecznie.

Tym razem udało się i stolica Dolnego Śląska pokonała 10 innych miast.

Wśród kontrkandydatów najgroźniejszym rywalem był Kraków. W ostatecznym głosowaniu polscy posłowie w większości wsparli mój pomysł, z czego się bardzo cieszę. Obecnie wrocławski „Dom Europy”, bo tak nazywamy wspólną siedzibę Parlamentu i Komisji Europejskiej w krajach członkowskich, jest drugą po stolicy tego typu placówką w Polsce. Dołączyliśmy tym samym do grona sześciu największych europejskich państw, które ze względu na swój rozmiar posiadają na swoim terytorium po dwa przedstawicielstwa UE.

Jakie są zadania tej placówki?

„Dom Europy” jest niezwykle istotną i prestiżową placówką unijną. Do jego głównych zadań należy m.in. organizacja spotkań, konferencji z udziałem wspólnotowych decydentów, informowanie o inicjatywach PE, działaniach europosłów, wspieranie inicjatyw społecznych związanych z UE, utrzymywanie kontaktów z władzami, z Sejmem i Senatem. W Biurze Informacyjnym PE odbywają się też lekcje europejskie dla dzieci i młodzieży, konferencje, wystawy i spotkania z posłami do Parlamentu Europejskiego, sama często biorę w nich udział. Zachęcam do odwiedzenia strony Biura Informacyjnego PE (http://www.europarl.pl/view/pl/Biuro_Wroclaw.html) i zapoznania się z jego szczegółową ofertą.

Jakie sprawy należały do wiodących tematów w ciągu ostatniego roku? Które z zagadnień interesowały Panią szczególnie?

Ubiegły rok rozpoczął się od zamieszania, jakie wywołała sprawa umowy handlowej ACTA i protestów społecznych z nią związanych. W Polsce, mimo ostrych mrozów, na ulice wyszły tłumy. Wielokrotnie pisałam na moim blogu o zagrożeniach jakie niesie ACTA, z początkowo nieliczną grupą posłów apelowaliśmy o odrzucenie umowy. Pomątku zdobywaliśmy coraz więcej sojuszników, ostatecznie szalę przeważały uliczne protesty i umowa ACTA powędrowała ad acta... Jedną z ważniejszych spraw, w które osobiście byłam zaangażowana była kwestia harmonizacji pewnego wycinka praw autorskich, wyrażona w dyrektywie dotyczącej dzieł osieroconych. Mówiąc w wielkim skrócie dzięki tej nowej regulacji tysiące książek, filmów,

nagrań wyjdzie z „więzienia” praw autorskich, w którym trzymała ich przez lata niemożność odnalezienia posiadacza praw do nich. To śmiały projekt mający aspirację do miana rewolucji prawnej w sposobie myślenia o prawie autorskim.

Czy były wśród zagadnień, jakimi się Pani zajmowała, tematy ważne dla Dolnego Śląska?

Ważnym tematem, w który jestem zaangażowana, jest petycja w sprawie planowanej na złożu Legnica największej w Europie kopalni odkrywkowej węgla brunatnego. Obywatele i władze samorządowe gmin Lubań, Ruja i Gubin w prawomocnym referendum opowiedzieli się przeciw odkrywce, ale ich zdanie nie zostało uwzględnione przez władze centralne. Sprawa jest w toku. Po dwóch debatach na forum Komisji Petycji przygotowywana jest teraz misja rozpoznawcza „na miejscu”.

Jakie jest Pani zdanie na temat wejścia Polski do strefy euro? Jakie korzyści dałoby to Polsce, a na czym moglibyśmy stracić?

Do przyjęcia waluty euro zobowiązaliśmy się w traktacie akcesyjnym, więc prędzej czy później do niej wejdziemy. Na razie stan naszej gospodarki na to nie pozwala, nie spełniamy kryteriów koniecznych do przyjęcia euro. Jeśli Polska pozostanie dłużej poza strefą euro będzie spychana na peryferie procesu decyzyjnego i nie skorzysta, tak jak inne kraje, z tanich kredytów, a różnice kursowe mogą destabilizować naszą gospodarkę.

Społeczeństwo w większości opowiada się przeciwko strefie euro lub maksymalnemu przesunięciu terminu wejścia, pojawiają się głosy o konieczności przeprowadzenia referendum w tej sprawie. Kiedy, Pani zdaniem, powinniśmy wejść do strefy euro?

Śmieszny mnie dyskusja o euro-referendum. Tę decyzję już podjęliśmy w referendum przed akcesją, a pytanie do społeczeństwa „kiedy wchodzić” też nie ma sensu, bo o datkach nie decyduje się w referendum. Obecnie jesteśmy jedynym krajem w UE, który nie przygotował kalendarza konwergencji, czyli nie wyznaczył daty wejścia do strefy euro. Rząd Donalda Tuska powinien jak najszybciej określić drogę koniecznych reform prowadzących, na dogodnych dla nas warunkach, do strefy wspólnej waluty. ■

DOLNOŚLĄSKI PARK INNOWACJI I NAUKI S.A.

zaprasza do Parku Technologicznego, Inkubatora Technologicznego i Przedsiębiorczości

INFRASTRUKTURA



- nowoczesne biura klasy B,
- stanowiska w „open space“,
- dostęp do laboratorium CAD,
- halę warsztatowo-produkcyjną,
- sale konferencyjno-szkoleniowe,
- salki biznesowe,
- bufet i parking,
- działka inwestycyjna pod dzierżawę długookresową - 2 ha.

USŁUGI



- wirtualne biuro,
- hot desk,
- szkolenia ogólne i specjalistyczne,
- usługi biurowe,
- usługi ICT,
- ogólne usługi księgowo,
- doradztwo prawne, podatkowe i inne,
- doradztwo dot. zewnętrznego finansowania.

LOKALIZACJA



DOLNOŚLĄSKI PARK INNOWACJI I NAUKI S.A. powstaje na wrocławskim Oporowie, przy ul. E. Kwiatkowskiego 4. Blisko stąd do dwóch arterii miasta - ul. Grabiszyńskiej i Powstańców Śląskich/Karkonoskiej. Atutem lokalizacji jest również bliskość tras A4 i A8 oraz lotniska.



DOLNOŚLĄSKI PARK INNOWACJI I NAUKI S.A.
ul. Wystawowa 1, 51-618 Wrocław
tel 71-725-40-41, fax 71-723 13 05
sekretariat@dpin.pl

www.DPIN.pl

Własna energia elektryczna z fotowoltaiki

Fotowoltaika, jako technika wykorzystująca promieniowanie słoneczne do wytwarzania energii elektrycznej, staje się coraz bardziej popularna w Polsce. Firma Viessmann wychodzi naprzeciw rosnącym potrzebom klientów oferując moduł Vitovolt 200.

Każdego roku wzrasta zapotrzebowanie na energię elektryczną. Roczny wzrost zużycia w krajach rozwiniętych wynosi ok. 1 proc., a w krajach rozwijających się ok. 5 proc. Z tego powodu oraz z faktu, że światowe zasoby paliw kopalnych są ograniczone wynika pilna potrzeba pozyskiwania energii elektrycznej innymi metodami niż tradycyjne. Jedną z takich metod jest stosowanie układów fotowoltaicznych wykorzystujących do produkcji energii elektrycznej promieniowanie słoneczne.

Już dziś wielu przedsiębiorców dostrzega duże korzyści płynące z tej technologii. Współczesne instalacje fotowoltaiczne stosowane są do zasilania różnych obiektów, zaczynając od obszarów poza zasięgiem sieci elektroenergetycznej, gospodarstw domowych, domów letniskowych aż do instalacji energetyki zawodowej i sprzedaży energii do sieci.

Montaż urządzeń

Planując montaż instalacji fotowoltaicznej należy szczególną uwagę zwracać na zabudowę bliskiego otoczenia (np. dachu) oraz na istniejącą lub planowaną zabudowę w najbliższej okolicy. Dotyczy to także istniejących drzew lub planowanych nasadzeń.

Podczas projektowania ułożenia modułów fotowoltaicznych na dachu należy sprawdzić, czy cień od innych elementów konstrukcji budynku (dachu), takich jak anteny, kominy, wywietrzniki itp., nie będzie powodował niekorzystnego zacienienia. Zacienienie modułu fotowoltaicznego jest powodem zmniejszenia jego mocy lub – w krańcowym przypadku – całego generatora (panela).

Moduły fotowoltaiczne firmy Viessmann wyposażone są w diody obejściowe. W wypadku pełnego zacienienia szeregu ogniw dioda obejściowa przewodzi prąd obok szeregu

zaciemnionych ogniw. Moduły fotowoltaiczne mogą być montowane w różnych miejscach w położeniu poziomym lub pionowym, o pochyleniu wynikającym z konstrukcji dachu lub położenia geograficznego i gabarytów samego modułu. Projekt powinien zawierać ułożenie pól montażowych modułów, a także ilość i połączenia pól elektrycznych.

Praca urządzenia

Ogół zachodzących w instalacji operacji jest niezwykle prosty. Prąd stały powstaje tutaj w wyniku uwolnienia elektronów w ogniwach przez padające na moduł fotowoltaiczny światło słoneczne. Na elektrodach (biegun dodatni i ujemny) zbierają się dodatnie i ujemne nośniki ładunku. Prąd zmienny otrzymujemy natomiast przy udziale odpowiedniego falownika.

Moduły fotowoltaiczne pracują w różnych warunkach atmosferycznych. W związku z tym w czasie ich pracy intensywność napromieniowania będzie zmienna, a ich moc, wraz ze zmianą napromieniowania, będzie także ulegać zmianie.

Wielkość napromieniowania oraz temperatura generatora (modułu, ogniwa) zależy także od orientacji i nachylenia modułów. Generator solarny, zorientowany na południe i nachylony względem poziomu pod kątem 35-40o daje w Polsce najwyższe, średnioroczne uzyski prądu.

Ale nawet przy większych odchyleniach od orientacji optymalnej i nachyleniu np. 25o instalacja fotowoltaiczna jest nadal opłacalna.

Dobór urządzeń i konsultacja

Należy pamiętać, iż instalacje fotowoltaiczne powinny być dobierane wyłącznie przez specjalistów w tej dziedzinie. Wysoki stopień efektywności zależy nie tylko od jakości mo-

dułów, ale przede wszystkim od prawidłowego ich podziału i ustawienia w rzędach (równoległe i szeregiach). Niezbędny jest również fachowy dobór falowników pod względem parametrów instalacji i rozmieszczenia modułów.

W przypadku systemu fotowoltaiki nie ma instalacji typowych, powielanych w wydawaliby się podobnych pod względem zapotrzebowania na energię elektryczną obiektach. Każda projektowana instalacja, bez względu na jej rozmiar (dla domów jednorodzinnych czy dużych obiektów), koniecznie powinna być dobrana indywidualnie i sprawdzona profesjonalnymi programami symulacyjnymi.

Zalety

Systemy fotowoltaiczne pozwalają w ekonomiczny sposób wytworzyć energię, a przy tym redukują zanieczyszczenie środowiska, nie emitują CO₂, a także pozwalają chronić naturalne zasoby energetyczne.

Głównym surowcem do produkcji ogniw fotowoltaicznych jest krzem krystaliczny, a pojedyncze ogniwo jest w stanie wygenerować prąd o mocy 1-6,97 W. Zaletą takich instalacji jest ich bezobsługowość oraz duża żywotność, szacowana na około 30 lat.

Urządzenie Vitovolt 200 jest modułem o wysokiej mocy, dostępnym zarówno z monokryształicznymi ogniwami krzemowymi. Składa się ze szklanego laminatu, w którym pojedyncze ogniwa słoneczne osłonięte są dwiema foliami. Całość chroniona jest z tyłu folią odporną na działanie czynników atmosferycznych, a całe urządzenie spełnia najwyższe standardy jakości w zakresie ogniw krzemowych.

Firma Viessmann, dzieląc się ogromnym doświadczeniem zdobytym na rynkach szeroko rozwiniętych pod względem fotowoltaiki (m.in. Niemcy), nie tylko oferuje produkt, ale wraz z nim proponuje pełne wsparcie dla klientów indywidualnych, projektantów oraz wszystkich zainteresowanych tą tematyką przez wyspecjalizowanych, regionalnych specjalistów w tej dziedzinie. □





Zgorzelec – interesujące miasto

Zgorzelec to 32-tysięczne miasto przygraniczne, stolica liczącego 92,5 tys. mieszkańców Powiatu Zgorzeleckiego. Od 1998 roku, razem z niemieckim Goerlitz, tworzy jedyne w swoim rodzaju, dwunarodowe Europa–Miasto Zgorzelec/Goerlitz, jedno z najbardziej fascynujących miejsc w regionie Dolnego Śląska i Górnych Łużyc. To idealne miejsce do mieszkania, prowadzenia biznesu i wypoczynku. Z pewnością warto poznać je bliżej.

Troską władz miasta jest kończący się okres finansowania inwestycji środkami z Unii Europejskiej, oczekiwanie na nowe dotacje, a następnie konieczność ich rozdzielenia tak, by zagwarantować Zgorzelcowi zrównoważony rozwój. Poza tym, od chwili kiedy na 16 ha terenów inwestycyjnych, wydzielonych w południowej dzielnicy miasta, utworzono Podstrefę Zgorzelec Kamiennogórskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, niezmiennym priorytetem dla gospodarza miasta Rafała Gronicza pozostaje poszukiwanie inwestorów. Nowe zakłady produkcyjne to dla miasta gwarancja rozwoju, a dla mieszkańców szansa na nowe miejsca pracy.

Atrakcyjna strefa ekonomiczna

Atuty zgorzeleckiej podstrefy to przede wszystkim korzystne warunki inwestowania w strefie, znakomite położenie geograficzne na granicy z Niemcami i Czechami oraz dobrze rozwinięta sieć komunikacyjna - droga (autostrada A4, droga wojewódzka 352), kolejowa (linia kolejowa E-30) i powietrzna (międzynarodowe lotniska we Wrocławiu, Berlinie, Pradze i Dreźnie).

Listę zalet uzupełniają sprawność obsługi, elastyczność i zrozumienie z jakimi do potrzeb inwestorów podchodzi lokalny samorząd. W listopadzie 2011 roku, Rada Miasta Zgorzelec podjęła uchwałę w sprawie regionalnej pomocy inwestycyjnej. Dzięki niej przedsiębiorcy, których nakłady finansowe na nowe inwestycje w Zgorzelcu wyniosą co najmniej 500 tys. złotych lub których nowa inwestycja przyczyni się do utworzenia przynajmniej 30 nowych miejsc pracy, uzyskają

zwolnienie z podatku od nieruchomości na okres 12 miesięcy. To realne wsparcie dla firm zainteresowanych wdrażaniem innowacyjnych rozwiązań.

Przedsiębiorcy mogą też liczyć na merytoryczną i profesjonalną opiekę ze strony pracowników urzędu miasta zatrudnionych w wydziałach odpowiedzialnych za rozwój gospodarczy miasta.

W rankingu samorządów opracowanym przez studentów i profesorów warszawskiej SGH „Gmina na 5!” Zgorzelec znalazł się w pierwszej 60-ce samorządów, które spośród objętych badaniem 900 gmin, są najlepiej przygotowane do przyjęcia i obsługi nowych inwestorów.

Miasto zostało też laureatem Dolnośląskiego Gryfa 2012, najważniejszej nagrody gospodarczej Dolnego Śląska, przyznanej za najlepszy samorządowy program rozwoju.

Infrastruktura nie tylko drogowa

W najbliższym czasie Zgorzelec czeka szereg wyzwań i zadań inwestycyjnych, w tym w drogi, które w pewnym sensie stanowią temat wiodący drugiej kadencji burmistrza Rafała Gronicza. Tylko w ostatnich dwóch latach gruntownie przebudowano tak ważne dla komunikacji miejskiej ulice jak Lubańska i Zamiejsko-Lubańska (koszt ok. 10 mln zł przy dofinansowaniu zewnętrznym w wysokości ok. 5 mln zł), kolejny odcinek ul. Daszyńskiego czy wymagający pilnej interwencji fragment głównej drogi wjazdowej do miasta tj. ulicy Armii Krajowej, nie licząc remontów mniejszych dróg osiedlowych i chodników, które będą kontynuowane w bieżącym roku.



W planach jest też wyremontowanie ostatniego odcinka ul. Armii Krajowej.

Innym ważnym wyzwaniem na ten rok są parki. W Nadnyskim, którego remont już trwa, przebudowywane i wytyczane są m.in. ścieżki spacerowe, porządkuje się zieleń i buduje oświetlenie. W parku powstaną też ścieżki edukacji ekologicznej, pojawią się nowe ławki, stojaki na rowery i kosze na śmieci. Budowa trwa także w pobliskim Parku Błachańca, gdzie na otoczonej drzewami polanie powstaje Warowny Gród Słowiański. Ten nowoczesny plac zabaw dla dzieci powstaje w oparciu o projekt przygotowany specjalnie dla Zgorzelca, konsultowany z niemiecką firmą Kulturinsel Einsiedel specjalizującą się w tworzeniu takich unikalnych miejsc rekreacji. Już wkrótce zgorzeleckie dzieciaki będą więc miały, mówiąc kolokwialnie, naprawdę „fajne miejsce” do zabawy w samym centrum miasta.

Jesienią ubiegłego roku miasto rozpoczęło realizację innej, ważnej inwestycji - nowej hali sportowo-widowiskowej. Budowa tego nowoczesnego, energooszczędnego obiektu jest współfinansowana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, Koszykarski Klub Sportowy PGE Turów – Zgorzelec i gminę. Nowa hala będzie spełniać normy FIBA (Międzynarodowej Federacji Koszykówki), a jej widownia pomieści



Ścieżki rowerowe



Restauracje na Przedmieściu Nyskim

nieograniczonych możliwości



Odbudowany Plac Pocztowy – inwestor prywatny

3,5 tysiąca widzów. Rozpoczęte z nadejściem wiosny prace budowlane przebiegają zgodnie z harmonogramem. Ich zakończenie planowane jest na połowę 2014 roku.

Współpraca z niemieckim sąsiadem

Współpraca Zgorzelca z Görlitz z każdym rokiem jest coraz lepsza. Miast wspólnie promują się na targach turystycznych, prezentując swoją ofertę i potencjał. Władze miast rozmawiają o stworzeniu wspólnej koncepcji zagospodarowania terenów zielonych położonych wzdłuż Nysy Łużyckiej oraz o ewentualnej odbudowie kładek pieszo-rowerowych nad Nysą. W planach jest opracowanie wspólnego pakietu zachęt dla inwestorów, aby osiedlali się w Europa-Mieście.

W ramach współpracy gospodarczej miasta przeprowadziły wspólną akcję informacyjną poświęconą potencjałowi handlowemu i usługowemu Europa – Miasta Zgorzelec/Görlitz. Broszura, która powstała przy tej okazji to oparta na wynikach researchingu prezentacja możliwości i warunków prowadzenia działalności handlowej oraz usługowej w obu miastach. Otrzymały ją liczne biura developerskie i doradcze w Polsce i w Niemczech, była też dystrybuowana na targach.

Potencjał turystyczny

Atrakcyjne położenie na styku trzech granic, bliskość gór i sąsiedztwo nazywanego „perłą architektury” Görlitz sprawiają, że

Zgorzelec to miasto atrakcyjne także dla turystów. Ten potencjał dostrzegli już pierwsi prywatni inwestorzy, dzięki którym w mieście powoli, ale systematycznie rozwija się branża usług hotelowych. Nowe, przytulne pensjonaty już dziś kuszą cenami gości z całej Europy, a wkrótce bazę noclegową uzupełni remontowany właśnie hotel w centrum miasta. Unikalna atmosfera „podwójnego miasta” intryguje i budzi ciekawość (w Europie takich miejsc jest zaledwie kilka) sprawiając, że coraz więcej turystów odwiedzających Görlitz, przechodzi również na polską stronę.

Przyciągają ich restauracje, zwłaszcza na Przedmieściu Nyskim, ale też śródmieście, które dzięki staraniom samorządu i mieszkańców, powoli odzyskuje urodę, a także Miejski Dom Kultury, największa architektoniczna atrakcja miasta oraz oferta centrów handlowych na obrzeżach Zgorzelca.

Urządzone w staromiejskim stylu ul. Daszyńskiego, której kolejny odcinek odnowiono w ramach II etapu rewitalizacji czy nowa droga na Przedmieściu Nyskim, na którą składają się ulice Jakuba Böhme i Bartłomieja Scultetusa zapraszają do spacerów, a biegnące wzdłuż brzegu Nysy ścieżki rowerowe zachęcają do aktywnego wypoczynku.

Zgorzelec z każdym rokiem nabiera coraz atrakcyjniejszego wyglądu. Stając się również interesującym partnerem dla biznesu.



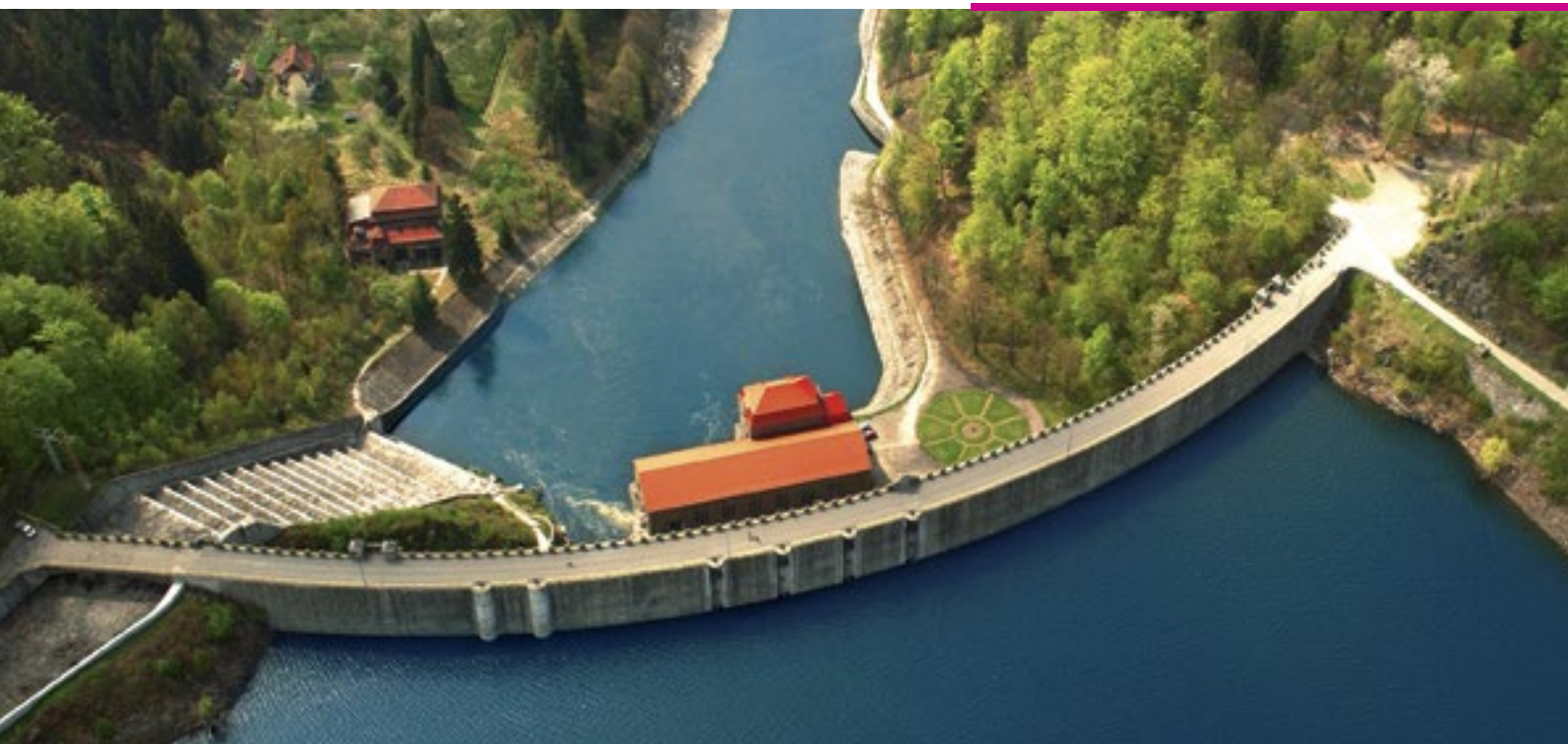
Wizualizacja hali

Najważniejsze inwestycje naszego samorządu w 2013 roku

1. Realizacja projektu „Budowa kompostowni odpadów ulegających biodegradacji i zakup wyposażenia niezbędnego do selektywnego zbierania odpadów w Mieście Zgorzelec” obejmującego budowę polowej kompostowni odpadów biodegradowalnych, hali dojrzwania kompostu, zakup sprzętu i wyposażenia do ich obsługi oraz zakup pojemników do selektywnej zbiórki odpadów komunalnych dla mieszkańców. Całkowita wartość projektu to 7 708 440,00 zł, z czego 6 398 674,70 zł pochodzić będzie z pozyskanych środków unijnych.
2. Kontynuacja projektu „Modernizacja Stacji Uzdatniania Wody przy ul. Henrykowskiej w Zgorzelcu”, drugiego ujęcia wody pitnej dla mieszkańców Zgorzelca, które pokrywa ok. 30% całkowitego zapotrzebowania miasta na wodę. Całkowita wartość projektu to 4 165 702,00 zł, z czego 1 902 230,84 zł pochodzić będzie z pozyskanych środków unijnych
3. Budowa nowoczesnej hali sportowo-widowskiej, spełniającej normy FIBA, o widowni na 3,5 tys. widzów. Symboliczne pierwsze łopaty pod budowę obiektu wbito 28 września 2012 roku. Całkowity koszt budowy tego nowoczesnego obiektu wyniesie 42 mln zł, z czego 20 mln zł pochodzi z dotacji Ministerstwa Sportu i Turystyki, a 12,3 mln zł to dotacja Koszykarskiego Klubu Sportowego PGE Turów - Zgorzelec.
4. Kontynuacja projektu „Edukacja ekologiczna szansą na zachowanie potencjału środowiskowego Zgorzelca. Modernizacja zabytkowego Parku Nadnyskiego w Zgorzelcu”. Wartość całkowita inwestycji wynosi 1 448 014,43 zł z czego 782 527,26 zł pochodzić będzie z pozyskanych środków unijnych.

Zarząd Województwa Dolnośląskiego przyznał Gminie Miejskiej Zgorzelec ponad 4 mln zł unijnego wsparcia na realizację kolejnych projektów służących odnowie zdegradowanych obszarów miejskich:

1. Zagospodarowanie terenu w obrębie ulicy Daszyńskiego „Arkadia”: rewitalizacja placu przy ul. Daszyńskiego. Stworzenie przestrzeni rekreacyjnej z kamiennymi siedziskami, podwójnymi, dwustronnymi ławkami parkowymi oraz nowym oświetleniem i małą fontanną. Całkowita wartość projektu to 415 019,93 zł, z czego 188 852,58 zł pochodzić będzie z pozyskanych środków unijnych.
2. Rewitalizacja dwóch śródmiejskich podwórek między ulicami: Bohaterów Getta - Sienkiewicza-Langiewicza oraz Bohaterów II Armii Wojska Polskiego-Armii Krajowej-Bolesława Chrobrego. Całkowita wartość projektu to 1 038 049,62 zł, z czego 726 530,53 zł pochodzić będzie z pozyskanych środków unijnych.
3. Przebudowa zabytkowego Skweru Popieluszki obejmująca budowę kanalizacji deszczowej, wymianę oświetlenia parkowego, wymianę nawierzchni alejek spacerowych, remont schodów, przycinkę drzew, uporządkowanie zieleni i nowe nasadzenia roślin, montaż fontanny, ustawienie nowych ławek, stojaków na rowery, koszy na śmieci i oświetlenie skweru. Całkowita wartość projektu wynosi 2 719 844,32 zł, z czego 1 885 381,55 zł pochodzić będzie z pozyskanych środków unijnych.
4. Budowa strefy rekreacji w Parku Błachańca, czyli atrakcyjnego, bezpiecznego miejsca zabaw dla dzieci oraz miejsca odpoczynku dla ich rodziców i opiekunów. Całkowita wartość projektu to 1 652 519,25 zł, z czego 1 145 139,16 zł pochodzić będzie z pozyskanych środków unijnych.



Spółka TAURON Ekoenergia z siedzibą w Jeleniej Górze jest jednym z podmiotów wchodzących w skład holdingu TAURON Polska Energia S.A.

Grupa TAURON jest dziś jednym z największych podmiotów gospodarczych w Polsce, dysponującym kapitałem własnym w wysokości ponad 16,5 miliarda zł. Holding zatrudnia ponad 29 tysięcy osób. Jest największym sprzedawcą energii elektrycznej w kraju, sprzedaje około 35,5 TWh energii elektrycznej do ponad 5,2 mln odbiorców końcowych. To drugi pod względem wielkości producent energii elektrycznej w Polsce. Grupę tworzą zarówno spółki wytwarzające energię elektryczną, jak i zajmujące się jej obrotem oraz spółki z obszaru wydobywania węgla. Sieci dystrybucyjne spółek należących do grupy obejmują 18,3% powierzchni kraju; usługi dystrybucyjne świadczone są na obszarze ponad 57 tys. km², za pośrednictwem 223,7 tys. km linii energetycznych.

Podstawową działalnością TAURON Ekoenergii jest wytwarzanie energii elektrycznej w elektrowniach wodnych i wiatrowych. Obecnie spółka eksploatuje 35 elektrowni wodnych o łącznej mocy zainstalowanej 132,909 MW – położonych na ziemi dolnośląskiej, opolskiej i małopolskiej na rzekach: Bóbr, Bystrzyca, Kamienna, Kwisa, Nysa Kłodzka, Odra, Mała Panew, Wisła, Dunajec oraz potoki Bystra i Olczycki.

Większość elektrowni to cenne zabytki techniki i architektury. Turyści chętnie zwiedzają monumentalną (62 metry wysokości) zaporę na zbiorniku przy elektrowni wodnej Pilchowice I oraz budowlę uważaną za jedną z najstarszych i najpiękniejszych w kraju – stopień wodny Leśna,

(zapora Leśna w 2005 roku zdobyła główny laur w 5 edycji konkursu pn. „Dolnośląska Budowa Roku”). Dla miłośników urządzeń technicznych najciekawsze jest wyposażenie elektrowni wodnych, w których nadal pracują turbiny Francisa (z 1849) i Kaplana (z 1918). Oryginalnych elementów z początku ubiegłego stulecia jest w elektrowniach dużo więcej. Niektóre z nich, można spotkać tylko w muzeach. Zabytkowe urządzenia i unikatowe rozwiązania hydrotechniczne zbiorników wodnych są niezwykłą atrakcją dla licznych turystów z całego świata.

TAURON Ekoenergia umiejętnie łączy najlepsze tradycje z nowoczesnością. Spółka prowadzi szereg inwestycji odtworzeniowo – modernizacyjnych. TAURON Ekoenergia realizuje również cele dotyczące budowy nowych mocy w energetyce odnawialnej, a w szczególności w energetyce wiatrowej. Działając w zgodzie i poszanowaniu dla środowiska naturalnego Zarząd TAURON Ekoenergia równie mocno dba o środowisko społeczne. Jest to jeden z głównych powodów, dla którego nowe inwestycje w farmy wiatrowe realizowane są w miejscach, w których społeczność lokalna jest im przychylna.

Obecnie TAURON eksploatuje dwie farmy wiatrowe (Farma wiatrowa Lipniki o mocy 30,75 MW i Farma wiatrowa Zagórze o mocy 30,00 MW). Kolejne dwie farmy TAURONA – w Marszewie (woj. zachodniopomorskie) oraz w Wicku w województwie pomorskim – są na etapie budowy.



Dzięki rozwiązaniom MIS S.A. możesz łatwo uporządkować wiedzę oraz dokumenty, przyspieszyć komunikację, wyzwolić kreatywność, poprawić wizerunek, znacząco obniżyć koszty. MIS S.A. dostarcza swoje rozwiązania w sposób tradycyjny oraz w modelu SaaS - „z chmury”.

Chcesz zwiększyć efektywność, ograniczyć koszty, przyspieszyć i zautomatyzować procesy swojej firmy?

Wykonamy rzetelną analizę biznesową Twojego przedsiębiorstwa pod kątem procesów w nim zachodzących. Wskażemy, które procesy mogą być najskuteczniej, najkorzystniej i najszybciej przeniesione na platformę informatyczną. Zaprojektujemy rozwiązania dostosowane całkowicie do potrzeb Twojej firmy. Przeprowadzimy profesjonalne wdrożenie. Przeszkolimy pracowników, aby łatwo przystosowali się do korzystania z nowych rozwiązań i w pełni wykorzystali ich możliwości. Zapewnimy wsparcie powdrożeniowe i serwis.

Jak radzić sobie z rosnącą liczbą dokumentów, które tworzymy, rejestrujemy, zatwierdzamy?

Aby usprawnić pracę, zaoszczędzić czas poświęcany na poszukiwanie dokumentów, przyspieszyć proces ich opiniowania i zatwierdzania, a także chronić środowisko, wystarczy wdrożyć elektroniczny system zarządzania dokumentami.

Sprawdź kto i dlaczego nas poleca
www.mis.eu

Pracujesz nad strategią Twojej firmy?

Skuteczne wdrożenie strategii w organizacji w ogromnym stopniu zależy od zaangażowania wszystkich pracowników. MIS S.A. oferując proste, intuicyjne oprogramowanie pomaga komunikować strategię wszystkim członkom organizacji oraz na bieżąco widzieć cele oraz stopień ich realizacji na każdym poziomie przedsiębiorstwa.

Chcesz mieć pod kontrolą wszystkie sprawy związane z funkcjonowaniem Twojej firmy i być w stałym kontakcie z pracownikami?

Dostęp poprzez przeglądarkę internetową, zapewni Ci szybkie wyszukiwanie i dostarczanie elektronicznej postaci dokumentów, trwające kilka sekund dekretowanie i akceptowanie oraz stały dostęp do analiz i raportów.

Jak wykorzystać społecznościowe narzędzia komunikacyjne w biznesie?

Twoi pracownicy i klienci kontaktują się za pomocą portali społecznościowych, a młodsze pokolenie nie wyobraża sobie bez nich życia. Wykorzystaj mis-Planetę - profesjonalną, biznesową platformę społecznościową do:

- porządkowania i współużytkowania ważnych informacji i dokumentów
- budowania sieci kontaktów pomiędzy pracownikami
- interaktywnego kontaktu z klientami, którzy mogą szybciej poznawać nowe oferty, sygnalizować potrzeby, składać zamówienia, rekomendować, zgłaszać reklamacje, awarie oraz inne uwagi; analiza takich danych umożliwi poprawę jakości obsługi klienta, a tym samym wzmocni przewagę konkurencyjną.

MIS S.A. e-mail: mis@mis.eu
Biuro we Wrocławiu, al. Armii Krajowej 61, tel.: (71) 326 16 20, 30
Biuro w Warszawie, Babka Tower, Al. Jana Pawła II 80, tel.: (22) 206 38 70



Zewnętrzna profesjonalizacja księgowości

Z Wiceprezesem Centrum Finansowo-Księgowego Ekkom Edwardem Czuchajewskim o prowadzeniu księgowości na zewnątrz i dogodnościach takiego rozwiązania dla przedsiębiorców rozmawia Łukasz Kansy.

Co, Pańskim zdaniem, przyczynia się do tak dużego zainteresowania księgowością prowadzoną w firmach zewnętrznych?

To rozwiązanie jest w przedsiębiorstwach wprowadzane z co najmniej dwóch powodów. Pierwszym jest chęć profesjonalizacji działań w zakresie księgowości, drugim wprowadzanie oszczędności.

Oszczędności?

Tak. Wiele firm, chcąc prowadzić profesjonalną księgowość, musi zatrudnić na etat dwie, trzy osoby. Generuje to koszty z tytułu stosunku pracy oraz powoduje takie utrudnienia, jak nieobecności, urlopy, etc. W rezultacie zlecenie prowadzenia obsługi księgowej zewnętrznej firmie jest dużo tańsze.

Wspomniał Pan o profesjonalizacji księgowości. Co miał Pan na myśli?

Księgowość zewnętrzna to coś więcej niż księgowanie i rozliczanie faktur. Weźmy za przykład naszą firmę. W standardzie mamy reprezentację klientów przed Urzędem Skarbowym, ZUS czy PIP oraz ponoszenie pełnej odpowiedzialności za księgowość. Ale faktycznie ważne jest to, że nasi Klienci mają do dyspozycji zespół profesjonalistów, wykształconych w zakresie szeroko rozumianych finansów, którzy czerpiąc z bogatego doświadczenia oraz wiedzy służą radą. Ponadto nasze usługi są elastyczne. Najpierw słuchamy klienta, aby zbadać jego oczekiwania. Później dostosowujemy naszą usługę do jego oczekiwań. Jesteśmy partnerami klienta, rozumiemy jego problemy

i potrzeby. Niejednokrotnie zdarzało się, że pomagaliśmy naszym długoletnim klientom w rozwiązywaniu problemów związanych z prowadzeniem działalności. Dodatkowo, aby podnieść sprawność działania oraz jakość przepływu informacji połączyliśmy nasze doradztwo z nowoczesnym oprogramowaniem, pozwalającym na zarządzanie całym przedsiębiorstwem.

Co daje to oprogramowanie?

Otóż nowoczesne firmy oczekują sprawnego przepływu informacji, łatwego i szybkiego generowania raportów i analiz. Dzieje się tak, ponieważ rozwój gospodarczy wymaga podejmowania szybkich decyzji. Dlatego postanowiliśmy zainwestować w jeden z najlepszych i najsprawniejszych systemów zarządzania przedsiębiorstwem Hansa-World, chcąc dać naszym klientom dostęp do danych księgowych w czasie rzeczywistym.

Co oznacza to pojęcie i jak przekłada się na praktykę?

To oznacza, że nasi klienci mogą przeglądać wszelkie dane rachunkowo-finansowe online. W każdej chwili, bez oczekiwania, aż zakończymy księgowanie. Centra Finansowo-Księgowe, takie jak Ekkom od innych biur odróżnia fakt, że dają możliwość przeglądania swojego stanu finansowego w czasie rzeczywistym. Z każdego miejsca na świecie, przez całą dobę. Wszystkie dokumenty finansowe są wprowadzane na bieżąco, dlatego nasi klienci cały czas mają

aktualną informację o sytuacji swojej firmy. Nie trzeba więc już czekać, aż biuro rachunkowe zakończy księgowanie, wystarczy się zalogować i można analizować swoją działalność ogólnie lub pod kątem konkretnych projektów. Współpracujemy z naszymi klientami na światowej klasy oprogramowaniu ERP. Co, oprócz komfortu, jakim jest szybki przepływ informacji, daje też możliwość dowolnej konfiguracji podziału pracy pomiędzy Ekkom, a klientem. Dzięki czemu księgowość prowadzona na zewnątrz firmy jest jeszcze sprawniejsza.

Co z kosztownymi wdrożeniami?

Wdrożenie modułów logistycznych i księgowych nie wymaga ponoszenia dodatkowych kosztów, ponieważ rola klienta ograniczona jest do minimum, a koszty ponosi Ekkom.

Jak Pan uważa, czy polskie firmy są gotowe na zlecenie księgowości na zewnątrz?

Jestem pewien, że tak. Wśród naszych klientów znajduje się coraz więcej firm z rodzimym kapitałem. Polskie firmy, wzorem zachodnich przedsiębiorstw, zlecają księgowość na zewnątrz po to, aby w pełni móc skupić się na rozwoju swojej działalności, ściągając z siebie obowiązek ciągłego weryfikowania wiedzy z zakresu prawa, księgowości czy finansów. Doradztwo w tym zakresie oraz obowiązek bycia na bieżąco spoczywa na wykwalifikowanych pracownikach, w takich miejscach jak Ekkom. Zatem zapraszam do zweryfikowania naszej oferty. ■



Atrakcyjne nieruchomości i tereny pod inwestycje

Agencja Nieruchomości Rolnych kojarzona jest przede wszystkim z gruntami pod uprawy, ale to właśnie w zasobach Wrocławskiego Oddziału Terenowego ANR znajduje się obecnie najwięcej nieruchomości o przeznaczeniu inwestycyjnym.

Aktualnie Wrocławski Oddział ANR posiada 235 tys. ha gruntów na całym Dolnym Śląsku, z czego około 20 proc. to tereny, na których mogą powstać obiekty handlowe, usługowe, przemysłowe czy też zabudowa jedno- bądź wielorodzinna. W sumie to ok. 50 tys. ha z czego prawie 1000 ha znajduje się w granicach Specjalnych Stref Ekonomicznych

Nieruchomości te sprzedawane są w przetargach nieograniczonych, co oznacza, że może je kupić każdy – zarówno firma, instytucja, samorząd czy osoba prywatna – kto wpłaci wadium i przystąpi do licytacji.

Jako jedyna instytucja rozkładamy płatności za zakup nieruchomości inwestycyjnych na raty:

- maksymalny okres kredytowania 5 lat
- pierwsza wpłata min. 50 proc. wartości
- oprocentowanie 4,90 proc.

Szeroka oferta nieruchomości i gruntów

W ubiegłym roku agencja sprzedała ponad 12 tys. ha gruntów za prawie 380 mln zł, z czego nieruchomości inwestycyjne obejmowały ponad 120 ha za kwotę 33 mln zł. Były to m.in. działki na Oporowie we Wrocławiu, tereny w granicach LSSE pod Środą Śląską, w Wołowie czy Starym Wielisławiu. Mimo kryzysu, dzięki naszym działaniom promocyjnym udaje się sukcesywnie zwiększać sprzedaż nieruchomości inwestycyjnych. W br. podpisaliśmy już akty notarialne na sprzedaż ok. 60 ha za kwotę prawie 20 mln złotych, a na kilka kolejnych nieruchomości jest już wyłoniony kandydat na nabywcę i wkrótce zostaną sfinalizowane umowy kupna-sprzedaży.

W br. inwestorzy znajdują w naszej ofercie wiele atrakcyjnych działek. Nowe centra logistyczne, handlowe, składy, magazyny, zakłady produkcyjne czy stacje paliw mogą powstać na gruntach ANR w **Bielanach Wrocławskich**. Agencja ma tam **osiem działek o łącznej powierzchni około 108 ha**. Wszystkie są objęte granicami Tarnobrzekskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Euro-Park Wisłosan, więc inwestorzy skorzystają tam również z ulg oferowanych przez strefę.



Przygotowaliśmy też dwie nieruchomości **we Wrocławiu na Muchoborze Wielkim**. Wcześniej, bo na przełomie maja i czerwca, do przetargu wystawiona zostanie prawie 4 ha nieruchomość przy ul. Szarskiego. Może powstać tam hotel, budynek handlowo-usługowy albo niewielkie osiedle mieszkaniowe. W połowie roku ogłoszony zostanie przetarg na prawie 6 ha nieruchomość przy ul. Granicznej. Może to być atrakcyjne miejsce lokalizacji zarówno obiektów hotelowych jak i handlowo-usługowych.

Tuż pod Wrocławiem na terenie gm. Miękinia przygotowaliśmy **157 ha teren pod pola golfowe**. Najbliższy przetarg na tę nieruchomość odbędzie się w czerwcu.



Odnawialne źródła energii

Agencja ma też grunty ze złożami lub pod elektrownie wiatrowe. Znajdują się m.in. w Bogatyni (pięć działek pod elektrownie wiatrowe o pow. od 0,7 do 1,5 ha, przetargi w maju lub w czerwcu), Ślęzie (prawie 5,5 ha pod elektrownię wiatrową, cena ok. 2,7 mln zł, przetarg 7 maja). Przygotowujemy też ofertę gruntów pod farmy fotowoltaiczne.

Pałace i zabytkowe folwarki

Specjalną uwagę przykładamy do sprzedaży zabytkowych pałaców i obiektów folwarczno-pałacowych. Od ubiegłego roku możemy budować mieszkania dla dotychczasowych lokatorów zabytków, dzięki czemu w br. wystawimy ponad 30 takich obiektów do sprzedaży. Do tej pory chętnych na kupno pałacu czy dworu odstraszała właśnie konieczność późniejszego radzenia sobie z jego mieszkańcami, którzy niekoniecznie chcieli się stamtąd wyprowadzić.

Posiadamy w swoich zasobach jeszcze około 160 zabytków – najwięcej spośród wszystkich oddziałów agencji. Liczymy na to, że tym roku uda nam się sprzedać 12 zabytkowych obiektów. Do tej pory sprzedaliśmy już cztery pałace m.in. w Przyborowie i Łękanowie. W tym ostatnim powstanie centrum konferencyjno-hotelowe.

Jednym z najpiękniejszych majątków, jakie obecnie oferujemy jest na pewno **pałac w Pyszczyne**. Nowy właściciel kompleksu obejmie w posiadanie pałac, budynek teatru oraz budynek mieszkalny i zabudowania gospodarcze. Całość otacza park. Sam pałac jest wczesnoklasycystyczny, ma bogato zdobioną elewację, a wewnątrz warto zwrócić

uwagę na reprezentacyjną barokową klatkę schodową pałacu ze schodami z białego marmuru i masywną balustradą. Wspaniale wygląda także sala reprezentacyjna na pierwszym piętrze, gdzie zachowały się m.in. bogato dekorowany biały kominek z barokowym ornamentem oraz dekoracja stiukowa z herbami i puttami, a także oryginalne parkiety. Powierzchnia całej nieruchomości to ponad 8,2 ha. Cena wywoławcza to 1 mln 643 tys. zł, a przetarg zaplanowany jest na 7 maja.



Prawdziwą gratką dla inwestorów może być **dwór „Sarny” w Ścinawce Górnej w gminie Kłodzko**. To przepiękny i monumentalny kompleks dworsko-folwarczny z parkiem. W 1725 roku przybudowano do niego kaplicę św. Jana Nepomucena, w której do dziś przetrwały zachwycające polichromie ścienne z 1738 roku autorstwa J. F. Hoffmana. Zainteresowanie „Sarnami” jest duże. Cena wywoławcza to 1 mln 549 tys. zł, a przetarg odbędzie się 9 maja.



Zapraszam do inwestowania z ANR

Andrzej Jamrozik - Dyrektor ANR OT we Wrocławiu

ul. Mińska 60, 54-610 Wrocław,

tel. +48 71 35 63 919

www.anr.gov.pl



AGENCJA NIERUCHOMOŚCI ROLNYCH
ODDZIAŁ TERENOWY WE WROCŁAWIU

Nowy Dealer Toyoty we Wrocławiu

Popularność Toyoty w Polsce potwierdzają dane sprzedaży nowych modeli koncernu. Tylko w minionym miesiącu zarejestrowanych zostało 771 „Yarisów” i 797 aut modelu Auris, co stawia je odpowiednio na trzecim i na pierwszym miejscu wśród najczęściej w tym czasie wybieranych przez Polaków samochodów.

W sumie w marcu zarejestrowanych zostało 2406 Toyot, co zapewniło koncernowi trzecie miejsce pod względem sprzedaży nowych aut w Polsce i pierwsze w rankingu rejestracji samochodów wśród klientów indywidualnych.

Toyota we Wrocławiu

Japoński koncern od wielu lat z powodzeniem inwestuje na Dolnym Śląsku. W Wałbrzychu i Jelczu-Laskowicach funkcjonują jedyne w Polsce fabryki Toyoty, a obecnie we Wrocławiu powstaje nowy salon tej marki. Jego otwarcie przewidziane jest na początek czerwca. Budynek „rośnie” właśnie na rogu ulic Legnickiej i Na Ostatnim Groszu. Tam, gdzie od prawie czterech lat mieści się ekskluzywny, znany już we Wrocławiu salon Lexusa.

Obie marki, dla wygody klientów, oferowane będą w sąsiadujących z sobą obiektach, zlokalizowanych przy jednym z kluczowych skrzyżowań miasta, niedaleko centrum.

– Z marką Toyota związani jesteśmy już od 10 lat – mówi Ireneusz Kamiński, właściciel spółki Toyota & Lexus Centrum Wrocław. – Z powodzeniem prowadzimy salon w Koninie. Naszym największym sukcesem na lokalnym rynku jest ponadprzeciętna lojalność klientów, za sprawą której Toyota od lat jest najlepiej sprzedającą się marką w tym regionie. Stawiamy na wysokie standardy obsługi posprzedażnej. Zależy nam, by klient wiedział, że nie przestaliśmy się nim interesować w momencie, gdy wyjechał z salonu nowym samochodem. Chcemy, by miał pewność, że może na nas liczyć również przez kolejne lata użytkowania swojej Toyoty. To sprawia, iż nasi klienci nie mają wątpliwości, że ich następnym samochodem będzie kolejna Toyota.

Na dolnośląskim rynku firma istnieje od roku 2009, kiedy jako jedyna w regionie zaczęła oferować samochody marki Lexus. – Można powiedzieć, że do Wrocławia weszliśmy „z wysokiego C” – mówi Ireneusz Kamiński. – Oferujemy najbardziej zaawansowane technologicznie samochody najbardziej wymagającym klientom segmentu premium. Standardy obsługi serwisowej Lexusa od lat stanowią niedościgniony wzór dla naszych konkurentów.

Dość powiedzieć, że klienci, którzy zakupili samochód w salonie nie muszą fatygować się, by osobiście odstawiać auto do serwisu. Na życzenie klienta w promieniu 100 km od Wrocławia pod jego dom pojedzie laweta, a jeśli klient tego oczekuje na czas przeglądu lub naprawy podstawiany jest samochód zastępczy.

Między innymi dlatego klienci Lexusa i Toyoty od lat są najbardziej zadowolonymi posiadaczami samochodów w porównaniu z właścicielami aut innych marek. Lexus w USA, Wielkiej Brytanii i Niemczech niezmiennie zajmuje pierwsze miejsce w rankingach satysfakcji klienta. – Zgodnie z etosem Lexusa zobowiązani jesteśmy traktować klientów tak, jak gości we własnym domu – mówi Ireneusz Kamiński.

Produkt największym atutem

W 2013 roku Toyota „odświeża” 60 proc. modeli ze swojej szerokiej gamy. W marcu inaugurację miała Toyota RAV4 nowej generacji. – W ciągu zaledwie trzech tygodni po premierze zebrano aż 585 zamówień – mówi Ireneusz Kamiński. – Czekają nas jeszcze premiery nowej Toyoty Corolli oraz długo oczekiwanej Aurisy w wersji kombi. Natomiast w kwietniu do naszej oferty dołączyła hybrydowa wersja tego modelu, cechująca się przede wszystkim bardzo niskim zużyciem paliwa – w mieście zaledwie 3.7 l/100 km. Jesteśmy przekonani, że te samochody zrewolucjonizują polski rynek. To idealny moment, by zaprosić mieszkańców Wrocławia i okolic do nowego salonu – dodaje.

Toyota jest pionierem technologii hybrydowej, najstarsze Priusy mają już 16 lat, a do dziś ich gama poszerzyła się o kolejne wersje



uwzględniające indywidualne oczekiwania użytkowników. W tym także, jak choćby siedmiomiejscowy Prius+ czy Prius Plug-in. Do 2020 roku każdy model Toyoty będzie dostępny w wersji hybrydowej.

Na całym świecie Toyota sprzedała już ponad 5 milionów samochodów hybrydowych, a biorąc pod uwagę sprzedaż wszystkich modeli japoński koncern okazuje się być największym producentem samochodów na świecie.

Bezawaryjny jak Toyota

Nie mniejszą popularnością cieszą się używane Toyoty. O ich wysokiej pozycji na rynku wtórnym decyduje długoterminowa niezawodność oraz wysoka jakość. Takie dane 6 grudnia w swoim raporcie zaprezentowała niemiecka organizacja nadzoru technicznego TÜV. Zgodnie z tym dokumentem aż 19 modeli Toyoty zajęło miejsca w pierwszych dziesiątkach w pięciu kategoriach wieku pojazdu.

– Wśród najmłodszych samochodów niezmiennie bezkonkurencyjną okazuje się hybrydowa Toyota Prius, wiodąca prym również w ubiegłorocznych rankingach – mówi Ireneusz Kamiński. W tym modelu w roku 2012 odnotowano usterki jedynie w 1,9 proc. aut. W roku 2011 zgłoszono 2,2 proc. awarii. Zresztą wprowadzona właśnie przez Toyotę 10-letnia gwarancja na elementy układu hybrydowego mówi sama za siebie.

Legendarna już bezawaryjność Toyoty powoduje, że wiele z tych samochodów w ogóle nie pojawia się na rynku wtórnym – Gdy Klienci przychodzą do nas po nowe Toyoty okazuje się, że samochód, którym jeździli do tej pory trafił do rodziny lub znajomych, ponieważ „szkoda było oddać tak udany samochód w obce ręce” – podkreśla prezes Kamiński.

Etos Lexusa w salonie Toyoty

Nowy salon Toyoty we Wrocławiu ma pozwolić spółce na połączenie i wykorzystanie doświadczeń z obu funkcjonujących już salonów – w stolicy Dolnego Śląska i Koninie. W ten sposób firma zamierza zaproponować mieszkańcom Wrocławia i okolic nową, niespotykaną do tej pory w segmencie samochodów popularnych jakość usług.

Atutem nowego salonu ma być również lokalizacja. Docelowo będzie to jedyny salon Toyoty w granicach gminy Wrocław. Jednak nie da się ukryć, że działka w centrum miasta ma swoje ograniczenia.

– Chcemy zagwarantować klientom komfortowy obiekt spełniający najwyższe standardy obsługi, dlatego zmaksymalizowaliśmy powierzchnię zabudowy – mówi Ireneusz Kamiński. Pod salonem wybudowane zostały podziemne magazyny i garaż o łącznej powierzchni dorównującej obszarowi części ekspozycyjnej i serwisowej widocznej z ulicy.

W sumie budynek ma ponad 3200 m² powierzchni użytkowej, co zapewni wygodę obsługiwanym klientom, a sama część podziemna pomieści ponad 50 samochodów, 2700 opon i w pełni zaopatrzone magazyny części zamiennych.

Rozmach inwestycyjny i nacisk na cechujący koncern wysoki poziom obsługi pozwalają przypuszczać, że przyszli klienci Toyota Centrum Wrocław dołączą do najbardziej zadowolonych klientów koncernu. □



**DOLNY
ŚLĄSK**

Koleje Dolnośląskie



*Każdego dnia tworzymy
Twoją przyjazną kolej*



Zapraszamy Pracodawców

*do wykupu uprawnień do ulgowych usług transportowych pociągów
uruchamianych przez KD. Dzięki temu Pracownicy będą mogli nabywać
bilety jednorazowe oraz miesięczne z upustem w wysokości
60% ceny biletu normalnego!*

Szczegółowe informacje pod nr tel. 76 850 77 64 (Dział Sprzedaży)



**PROGRAM
REGIONALNY**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**DOLNY
ŚLĄSK**

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



www.kolejedolnoslaskie.eu



ARCHIMEDES

siła w tradycji, moc w innowacji

O siłę spółki Archimedes SA stanowi zgrana załoga 176 wysoko wykwalifikowanych pracowników. Nowoczesny park maszynowy stale wzbogacany nowymi urządzeniami. Profesjonalna kadra kierownicza i zarządzająca. Wreszcie systematycznie rosnąca sprzedaż, zarówno na rynku wewnętrznym, jak i zagranicą. Tak najkrócej można opisać spółkę Archimedes SA, która działa nieprzerwanie od ponad 140 lat.

Historia

Historia spółki rozpoczęła się w roku 1871 w Rawiczu od kuźni gwoździ i śrub założonej przez braci Oberwarth. W 1875 fabryczka została przeniesiona do Wrocławia, co wpłynęło na rozwój i rozbudowę Archimedes. Odbudowana z ruin, w jakie zamieniła ją wojenna zawierucha, w 1949 rozpoczęła działalność pod nazwą Zjednoczone Zakłady Archimedes.

W roku 1994 przedsiębiorstwo zostało skomercjalizowane, a po zmianie osobowości prawnej znane jest odtąd w Polsce i na świecie pod nazwą Archimedes Spółka Akcyjna.

Kadra

Zarząd spółki jest jednoosobowy. Prezesem jest Jerzy Janaszak. To znakomity i doświadczony menadżer, którego głównym celem jest sukces handlowy i finansowy spółki.

Stałe rozszerzanie oferowanego asortymentu jest możliwe dzięki wdrażaniu nowych procesów technologicznych, modernizacji parku maszynowego oraz podnoszeniu kompetencji i kwalifikacji pracowników.

Park maszynowy

Procesy produkcyjne realizowane są przy wykorzystaniu nowoczesnych obrabiarek sterowanych numerycznie (CNC) renomowanych firm (Chiron, Deckel Maho, FAT, Abene, Tacchelli czy Colchester). Obok najnowocześniejszych maszyn Archimedes SA korzysta z unikatowych w skali kraju urządzeń, takich jak obrabiarki do produkcji kół zębatych, linia hartownicza Seco Warwic, elektrodrażarki

wgłębne i drutowe do kształtowania powierzchni w materiałach stalowych i hartowanych lub z węglików spiekanych.

To gwarantuje możliwość realizacji zamówień na najwyższym poziomie technicznym, przy zachowaniu rozsądnego poziomu cen. Co więcej park maszynowy pozwala Archimedesowi na przyjmowanie zleceń zarówno na duże serie wyrobów, jak i pojedyncze elementy.

Produkcja i usługi

Archimedes SA należy do europejskiej czołówki firm produkujących profesjonalne narzędzia pneumatyczne wykorzystywane w przemyśle. W Polsce jest jedynym producentem takich urządzeń. Firma zajmuje się również produkcją hydrauliki ciągnikowej do ciągników URSUS, przede wszystkim podnośnikami i częściami zamiennymi.

Archimedes SA świadczy również na rzecz swoich klientów profesjonalne usługi produkcyjne. Należą do nich obróbka mechaniczna metali, obróbka cieplna i obróbka galwaniczna oraz walcowanie wielowypustów, elektrodrażenie, a także produkcja form i oprzyrządowania.

Innowacje i rozwój wpisane są w funkcjonowanie przedsiębiorstwa i stanowią o konkurencyjności oferty. Innowacje produktowe są efektem prac marketingowych i badawczo-rozwojowych. Ich celem jest ścisła identyfikacja potrzeb użytkowników, a następnie proponowanie rozwiązań będących odpowiedzią na te oczekiwania.

Certyfikaty, nagrody i wyróżnienia

Wrocławska spółka za swoją działalność i osiągnięte sukcesy była wielokrotnie nagradzana i wyróżniana. Archimedes SA nominowano między innymi do godła Teraz Polska, firmie przyznano też certyfikaty Solidnej Firmy i Dolnośląskie Certyfikaty Gospodarcze. W 2000 roku firma wdrożyła system zarządzania jakością ISO 9001:2009.



Archimedes SA
ul. Robotnicza 72
53-608 Wrocław

tel. 71 782 71 23 -24
e-mail: marketing@archimedes.com.pl
www.archimedes.com.pl



TRADYCYJNE SUROWCE NOWOCZESNOŚCI



Ponad 50 lat cennych doświadczeń w branży przemysłu wydobywczego i przetwórczego rud miedzi

Światowy producent miedzi i srebra

Globalny gracz na rynku metali nieżelaznych

Lider Polskiej Ekologii

Firma odpowiedzialna społecznie

KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.
ul. Marii Skłodowskiej-Curie 48, 59-301 Lubin, Poland
tel. +48 76 747 82 00, fax +48 76 747 85 00
www.kghm.pl

KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.





HYBRID Power

COMFORT
TECHNOLOGY
NOWY LEXUS IS 300h
PODWÓJNA MOC HYBRYDY
DYNAMICS
DESIGN



OD **134 900** PLN
TYLKO W PRZEDSPRZEDAŻY

Podana cena różni się od ceny przedstawionej wersji.

Zapraszamy do salonu:
Lexus Wrocław, ul. Legnicka 164
tel. 71 359 85 85
salon@lexus-wroclaw.pl

www.nowy-is.pl

 **LEXUS**
creating amazing

Lexus IS 300h - zużycie paliwa oraz emisja CO₂ w cyklu mieszanym odpowiednio: 4,3 do 4,7l/100km oraz 99 do 109 g/km.
Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.lexus-polska.pl